

ROMAN WIERUSZEWSKI

ZASADA RÓWNOUPRAWNIENIA Kobiet W POLSKIM SYSTEMIE PRAWA

I. KONSTITUCYJNY KSZTAŁT ZASADY RÓWNOUPRAWNIENIA Kobiet I MĘŻCZYŹN W PRL

W warunkach państwa socjalistycznego szczególnego znaczenia nabiera włączenie kobiet do aktywnego życia społecznego we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury narodowej. Aktywizacja ta związana jest z programem budownictwa socjalistycznego, który pociąga za sobą konieczność czynnego zaangażowania całego społeczeństwa. Cel ten wymaga przede wszystkim stworzenia odpowiedniego systemu gwarancji, które z jednej strony zapewniłyby kobietom równe z mężczyznami prawa, a z drugiej strony wytworzyłyby w naszym społeczeństwie wyobrażenie o roli, jaką kobieta powinna w nim spełniać.

Na podstawie powyższych przesłanek państwa socjalistyczne nadały równouprawnieniu kobiet rangę normy konstytucyjnej. Wzorcowa jest w tym zakresie najstarsza spośród aktualnie obowiązujących konstytucji europejskich państw socjalistycznych, uchwalona dnia 5 XII 1936 r. konstytucja ZSRR. Na mocy art. 122 tej konstytucji kobiety w ZSRR mają równe z mężczyznami prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego, państwowego i społeczno-politycznego. Gwarancją realizacji tych uprawnień ma być przyznanie kobiecie równych z mężczyzną praw do pracy, wynagrodzenia za pracę, wypoczynku, zabezpieczenia społecznego oraz państwowa ochrona interesów matki i dziecka, państwowa pomoc matkom wielodzietnym i samotnym, przyznanie kobietom urlopów w okresie ciąży z zachowaniem zarobku oraz sieć zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli.

W podobny sposób uregulowała kwestię równouprawnienia, uchwalona 8 IV 1968 r. konstytucja NRD w art. 20 § 2.

Nieco odmienną konstrukcję przyjęła konstytucja Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z dnia 11 VII 1960 r. Art. 20 tej konstytucji w pkt. 1 gwarantuje równość praw i obowiązków wszystkich obywateli natomiast w pkt. 3 tego art. czytamy: „Mężczyzna i kobieta zajmują jed-

nakową pozycję w rodzinie, w pracy i w działalności publicznej". Takie usytuowanie powyższych przepisów pozwala stwierdzić, że ustawodawca czechosłowacki traktuje równouprawnienie kobiet jako przejaw i konkretyzację ogólniejszej zasady równości praw i obowiązków obywateli.

Konstytucja PRL w art. 66 formułuje zasadę równouprawnienia kobiet stwierdzając w pkt. 1, że: „Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, społecznego i kulturalnego”. Punkt 2 wspomnianego artykułu wymienia gwarancje zabezpieczające realizację równouprawnienia. Ustawodawca konstytucyjny dzieli te gwarancje na dwie grupy. W pierwszej zawarte są postanowienia przyznające kobietom „równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia, według zasady równa płaca za równą pracę, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych”. Celem powyższych przepisów jest zabezpieczenie realizacji podstawowych praw obywatelskich w odniesieniu do kobiet. W zakresie praw publicznych uzupełnieniem ich są postanowienia art. 81 oraz art. 83, który ustala, że „Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami” oraz art. 72, w myśl którego kobiety mają możliwość zrzeszania się w organizacjach kobiecych.

Druga grupa gwarancji ma umożliwić kobiecie łączenie obowiązków rodzinnych z zawodowymi, a tym samym zapewnić możliwość korzystania przez kobietę z przysługujących jej praw. Ustawa zasadnicza wymienia tutaj następujące gwarancje: opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sied, zakładów usługowych i żywienia zbiorowego.

Z przepisami tymi koresponduje art. 67 konstytucji, na mocy którego państwo zobligowane jest do opieki i ochrony nad małżeństwem i rodziną oraz do szczególnej troski o rodziny wielodzietne. Znaczenie tej grupy przepisów określone jest biologiczną funkcją kobiety i jej rolą w rodzinie, ograniczającą w sposób zasadniczy możliwość udziału kobiet w życiu społeczno-politycznym. Dlatego też przepisy konstytucji wychodząc z założenia, że funkcja macierzyńska jest społecznie doniosła, starają się oddziaływać w kierunku wyrównywania tych możliwości przez położenie nacisku na rozwój materialnych przesłanek dla realizacji przyznanych kobietom praw.

Powyższa analiza byłaby niepełna gdyby nie ustosunkować się do dwóch następujących problemów:

1) czy równouprawnienie kobiet jest odrębnym prawem obywatelskim, czy też zasadą ogólną, dotyczącą całego systemu praw i wolności obywatelskich i w związku z tym stojącą poza katalogiem tych praw?

2) czy sformułowanie omawianej zasady w oddzielnym artykule kon-

stytueji jest celowe i czy nie należałoby nieco zmodyfikować sposobu wyrażenia treści zawartej w tym artykule?

Przechodząc do omawiania pierwszego zagadnienia, czyli miejsca równouprawnienia kobiet w stosunku do innych praw i wolności obywatelskich chciałbym na wstępie podkreślić, że zazwyczaj traktuje się równość praw kobiet i mężczyzn jako jeden z elementów zasady równości praw obywateli, co, generalnie rzecz biorąc, zgodne jest z konstytucyjnym uregulowaniem. Konstytucja bowiem proklamując równość praw obywateli, taksatywnie wylicza w art. 69 te cechy obywatelskie, które nie mogą być powodem jakichkolwiek ograniczeń — konkretnie chodzi tutaj o narodowość, rasę i wyznanie. Można więc przyjąć, że postanowienia art. 66 obok art. 67 § 2, który zrównuje w prawach dzieci pozamałżeńskie z dziećmi zrodzonymi w małżeństwie, stanowią uzupełnienie powyższych przepisów. Należy jednak zauważyć, że ustawodawca konstytucyjny w art. 69 ogranicza się w zasadzie do ustanowienia zakazu dyskryminacji obywateli ze względu na wymienione cechy, tzn. nakłada obowiązek powstrzymywania się od jakichkolwiek działań, które naruzyłyby uprawnienia tych obywateli. Natomiast przepisy art. 66 idą znacznie dalej, formułują one bowiem obowiązek pozytywnego działania na rzecz równouprawnienia kobiet. Adresatem tego obowiązku są organy państwowe. Mając jednak na uwadze specyfikę omawianej zasady równouprawnienia kobiet słuszne jest sytuowanie jej w ramach szeroko pojętej zasady równości praw obywateli. Dlatego rozstrzygnięcie problemu stosunku równości praw kobiet i mężczyzn do innych praw i wolności obywatelskich wymaga przede wszystkim umiejscowienia zasady równości praw obywateli.

Zarysowały się tutaj dwa zasadnicze stanowiska. Jedno z nich traktuje równość praw obywateli jako odrębną pozycję w ramach systemu praw i wolności obywatelskich. Stanowisko takie zajmuje np. A. Lepieszkin, który dzieli prawa obywatelskie na: 1) prawa i wolności społeczno-ekonomiczne, 2) równouprawnienie obywateli, 3) prawa polityczne i wolności demokratyczne¹. Autorzy węgierscy wyróżniają dwie podstawowe grupy praw obywatelskich. Pierwsza to prawa bezpośrednio związane z socjalistycznymi stosunkami produkcji, natomiast druga grupa to prawa natury politycznej, do których zalicza się m. in. „prawo do równości”². Na gruncie nauki polskiej podobny pogląd reprezentuje K. Opałek, który wyróżnia następujące kategorie praw obywatelskich: 1) prawa społeczno-gospodarcze, 2) prawa kulturalno-wychowawcze, 3) zasada równości praw, 4) wolności osobiste, 5) prawa wyborcze. Przy tym, zda-

¹ A. Lepieszkin, *Kurs sowieckiego gosudarstwiennego prawa*, t. I, Moskwa 1961, s. 489.

² Por. I. Szabo, *Fundamental Questions Concerning the Theory of Citizens Rights*, w: *Socialist Concept of Human Rights*, Budapeszt 1966, s. 27 - 52.

niem tego autora, zasada równości ma nadrzędny charakter w stosunku do systemu praw i wolności obywatelskich, gdyż spełnia ona rolę prawnej gwarancji możliwości korzystania z praw i wolności obywatelskich przez wszystkich³.

Według drugiej koncepcji zasadę równości praw należałoby wysunąć poza katalog praw i wolności obywatelskich ze względu na jej generalny charakter oraz na fakt, że wyraża ona „pewną właściwość szczególnego typu stosunku państwa do jednostki”⁴. Ten pogląd obok A. Burdy podzielają m. in. K. Gościniak, F. Siemieński⁵.

Oczywiście trzeba sobie zdawać sprawę, że problem ten ma w znacznej mierze charakter umowny. Nikt nie kwestionuje przecież faktu, że zasada ta jest integralną częścią systemu praw i wolności obywatelskich. Tym samym naruszenie jej musi pociągać za sobą takie same skutki, jak naruszenie jakiegokolwiek prawa czy wolności obywatelskiej. Tym niemniej nie wydaje się, aby można było nadać jej status odrębnego prawa — tak w przypadku równouprawnienia kobiet lub grupy praw obywatelskich — w przypadku całej zasady równości. Przyjmując bowiem za F. Siemieńskim, że jedną z cech konstytucyjnych pojęcia prawa obywatelskiego jest możliwość dokonania przez uprawnionego wyboru określonego postępowania, należy skonstatować, że równouprawnienie kobiet wspomnianej cechy nie posiada⁶.

Kobieta bowiem nie może skutecznie zrezygnować z równoprawnego traktowania jej przez organy państwowe. Stąd też można przyjąć, że równouprawnienie kobiet, podobnie jak i szerszej pojęta równość praw obywateli, stanowi dyrektywę interpretacyjną w stosunku do całego systemu praw i wolności obywateli, stanowiąc zarazem jego część składową.

Analiza tekstów konstytucyjnych dowodzi, że w praktyce problem ten nie budzi poważniejszych kontrowersji, gdyż równouprawnienie kobiet jest zawsze umiejscowione w rozdziale poświęconym podstawowym prawom i wolnościom obywateli. Słuszny natomiast wydaje się postulat wysunięcia zasady równości praw obywateli, w tym także równouprawnienia kobiet i mężczyzn, na czoło katalogu praw i wolności, co podkreśliłoby jej rangę i znaczenie.

³ K. Opalek, *Podstawowe prawa i obowiązki obywatelskie w świetle Konstytucji PRL*. Warszawa 1954, s. 140 i n.

⁴ A. Burda, *Prawa obywatelskie w konstytucjonalizmie socjalistycznym*, w: *Studia z zakresu konstytucjonalizmu socjalistycznego*, Wrocław—Warszawa—Kra-ków, s. 185.

⁵ Por. K. Gościniak, *Niektóre problemy doktrynalnych założeń stosunku państwo-obywatel i ich odzwierciedlenie w normach konstytucyjnych. Ogólnopolska sesja poświęcona prawom, wolnościom i obowiązkom obywateli PRL na tle współczesnego świata*, Poznań 1972 (maszynopis powielony). F. Siemieński, *Podstawowe prawa, wolności i obowiązki obywateli w europejskich państwach socjalistycznych*, w: *Prawa i obowiązki obywatelskie w Polsce i świecie*, Warszawa 1974, s. 169 - 204.

⁶ Por. F. Siemieński, op. cit., s. 171.

W tej sytuacji rodzi się pytanie, czym uzasadnione jest uregulowanie równouprawnienia kobiet i mężczyzn w odrębnym artykule konstytucji i jaki walor ma takie rozstrzygnięcie sprawy? Trzeba podkreślić, że konstytucjonalizm burżuazyjny ogranicza się zazwyczaj, w zakresie poruszonej problematyki, do ogólnikowego stwierdzenia, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa⁷. *Expressis verbis* sformułowane równouprawnienie kobiet znalazło się po raz pierwszy w konstytucjach państw socjalistycznych. Był to bez wątpienia doniosły krok na drodze do realizacji zasady egalitaryzmu. Można by co prawda podnieść zarzut, że owo zrównanie w prawach jest jeszcze w wielu państwach socjalistycznych, w tym także i w Polsce, dalekie od pełnej realizacji, pomimo istniejących w tym względzie w naszym kraju od z górą 20 lat, gwarancji konstytucyjnych. Należy jednak pamiętać, że jedną ze szczególnie doniosłych funkcji prawa, zwłaszcza w warunkach państwa budującego socjalizm, jest kształtowanie nowych stosunków społecznych. Stosunki te w zakresie pozycji kobiety w znacznej mierze zdeterminowane są funkcjonującym w świadomości społecznej stereotypem roli kobiety w społeczeństwie. Stereotyp ów na plan pierwszy wysuwa powołanie rodzinne i macierzyńskie kobiety, zakładając jednocześnie jej określoną dekwalfikację zawodową. Realizacja równości płci nie jest zatem możliwa bez dokonania odpowiednich zmian w świadomości społecznej. Tym większego znaczenia nabiera zatem konstytucyjne zobowiązanie organów władzy i administracji państwowej, do podjęcia odpowiednich działań wraz ze wskazaniem szczególnie ważnych kierunków owej działalności.

Jak już wspomniałem, niektóre nowsze konstytucje państw socjalistycznych łączą w jednym artykule równouprawnienie kobiet z równouprawnieniem obywateli. W świetle powyższych uwag wydaje się jednak, że rozwiązanie przyjęte w naszej ustawie zasadniczej, wzorowane zresztą na konstytucji radzieckiej, a polegające na wyodrębnieniu artykułu normującego równouprawnienie kobiet, jest trafniejsze ze społeczno-politycznego punktu widzenia, chociaż należy dodać, że znaczenie formalno-prawne obu tych rozstrzygnięć jest identyczne. Celowość odrębnego potraktowania wspomnianej zasady wynika także z faktu, że czym innym jest równouprawnienie obywateli bez względu na narodowość, rasę czy wyznanie, gdyż w tych trzech przypadkach może ono oznaczać i faktycznie oznacza możliwość korzystania z tych samych praw. Tymczasem przy równouprawnieniu płci sytuacja taka jest wykluczona⁸. Szczególnie w zakresie prawa do pracy kobiety dysponują szeregiem niedostępnych dla mężczyzn uprawnień. Wynika to po prostu z odrębności biologicznych obu płci. Czy można uznać, że owo zróżnicowanie sytuacji

⁷ Wyjątkiem jest tutaj konstytucja RFN. W pkt. 2 art. 3 tej konstytucji czytamy: „Mężczyźni i kobiety są równouprawnieni”.

⁸ Innego zdania są F. Siemieński, Z. Kędzia, D. Wojtkowiak, którzy proponują aby zasada ta była uregulowana w jednym artykule z zasadą równości oby-

prawnej płci stanowi wyjątek bądź ograniczenie zasady równouprawnienia? Otóż nie. Moim zdaniem wspomniane normy powinny być integralnie wbudowane w zasadę równouprawnienia. Dlatego też słuszny jest postulat uwzględniania ich w ustawie zasadniczej, ale nie jako wyjątków, lecz jako części składowej zasady równouprawnienia⁹. Bowiem właśnie te normy różnicujące umożliwiają w wielu wypadkach realizację idei równości płci. Oczywiście nie chodzi tutaj o taksatywne wyliczanie tego rodzaju norm prawnych, gdyż ich katalog ulega zmianom, lecz o pewnego rodzaju generalną uwagę, że równouprawnienie płci oznacza także dążenie do maksymalnego złagodzenia w sferze prawnej dolegliwości wynikających z odmienności biologicznych.

II. POZYCJA KOBIET W PRAWIE PRACY

Polskie prawo pracy stoi konsekwentnie na stanowisku pełnego zrównania praw kobiety i mężczyzny z jednoczesnym uwzględnieniem biologicznej funkcji kobiety — macierzyństwa.

Kobiety uzyskały równe z mężczyzną prawo do pracy we wszystkich zawodach. Zgodnie z aktualnym stanem ustawodawstwa prawo to wyraża się w braku istnienia norm prawnych, które by płeć uznawały za jeden z istotnych czynników przy podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu nowego pracownika. Wyjątkami od tej ogólnej zasady są przepisy ustanawiające zakaz zatrudnienia kobiet w pewnych ściśle określonych warunkach. *Ratio legis* tych przepisów podyktowane jest względami na ochronę zdrowia i macierzyństwa kobiety-pracownicy.

W analogiczny sposób potraktowana została zasada „równej płacy za równą pracę”. Poza ustawą zasadniczą, żaden inny akt prawny jej nie reguluje. Można zatem sądzić, że ustawodawca zakładał a priori niemożliwość istnienia jakiegokolwiek dyskryminacji kobiet w ramach socjalistycznych stosunków pracy, zwłaszcza w warunkach konstytucyjnego zrównania w prawach obu płci. Jednakże praktyka nie potwierdziła słuszności tych założeń. Stopień realizacji idei równości kobiet i mężczyzn nie jest przedmiotem rozważań niniejszego artykułu.

W tym miejscu chciałbym jedynie zasygnalizować znamienne zjawisko faktycznego upośledzenia kobiet zarówno przy przyjmowaniu do pracy, jak i w zakresie płac. Stąd też wydaje się konieczne pozytywne za-

wateli bez względu na narodowość, rasę i wyznanie. Stanowisko takie jest konsekwencją jednolitego traktowania przez autorów wszystkich wspomnianych cech różnicujących sytuację obywateli. Por. F. Siemieński, Z. Kędzia, D. Wojtkowiak, *Konstytucja z 22 lipca w działaniu. Analiza funkcjonowania i propozycje zmian, tezy do referatu wygłoszonego na konferencji nauk politycznych, Kołobrzeg 11-18 IX 1972*, s. 6.

⁹ F. Siemieński, Z. Kędzia, D. Wojtkowiak proponują aby w konstytucji „wskazać naturalne wyjątki od zasady równouprawnienia”. *Ibidem*.

akcentowanie wspomnianych praw kobiet także w akcie niższego niż konstytucja rządu. Nie rozwiąże to z pewnością problemu w sposób radykalny, gdyż przyczyny owych ograniczeń są głębsze i leżą najczęściej w sferze pozaprawnej, ale być może umożliwi kobietom skuteczniejsze niż dotychczas dochodzenie swych konstytucyjnych praw. Dlatego żałować należy, że w kodeksie pracy nie znalazł się artykuł formułujący *expressis verbis* zasadę pełnego równouprawnienia kobiet i mężczyzn w pracy zawodowej tak pod względem prawa do pracy, jak i wynagrodzenia za nią.

Szeroko rozbudowana jest natomiast ochrona pracy kobiet, będąca konsekwencją akceptacji masowego udziału kobiet w procesie produkcji. Przepisy poświęcone ochronie pracy kobiet można podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza reguluje kwestie związane z ochroną pracownic przed zatrudnieniem przy pracach, których rodzaj lub warunki wykonywania mogą szkodliwie oddziaływać na organizm kobiety. Natomiast celem drugiej grupy przepisów jest ochrona macierzyństwa pracownicy, polegająca przede wszystkim na zabezpieczeniu trwałości stosunku pracy kobiety ciężarnej, zapewnieniu jej przerw w świadczeniu pracy oraz na szczególnej trosce o zdrowie kobiety w okresie ciąży i porodu. Trzeba tutaj podkreślić, że kodeks pracy przejmując wszystkie dotychczasowe przepisy dotyczące ochrony pracy kobiet, a w szczególności macierzyństwa pracownicy, wprowadził w tym zakresie dalsze zwiększenie uprawnień kobiet pracujących¹⁰.

Nietrudno zauważyć, że zawarte w powyższych przepisach normy gwarantują kobietom dodatkowe, w porównaniu z mężczyznami, uprawnienia, a zatem formalnie naruszają zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Ponieważ jednak celem tych dodatkowych prerogatyw jest umożliwienie kobietom łączenia funkcji zawodowej i rodzinnej bez uszczerbku dla zdrowia własnego i potomka, dlatego można stwierdzić, że uprawnienia te stanowią w pewnym sensie gwarancję realizacji zasady równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Nieco inaczej przedstawia się natomiast problem emerytur. W myśl art. 21 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin¹¹ wiek emerytalny dla kobiet jest o pięć lat krótszy niż dla mężczyzn. Jest to zatem odstępstwo od omawianej zasady. Uwarunkowane jest ono zapewne traktowaniem kobiet jako istot słabszych. Nie bez znaczenia jest także fakt, że kobiety są zazwyczaj podwójnie obciążone. Wydaje się jednak, że względy te będą tracić na aktualności w miarę dalszych postępów w realizacji idei równości płci, a tym samym w miarę równomierniejszego rozłożenia obowiązków rodzinnych. Okazuje się tak-

¹⁰ Por. R. Wieruszewski, *Wpływ nowych regulacji prawnych na prawo i wolności obywatelskie*, w: *Sesja naukowa młodych pracowników nauki SZSP pt. Prawo jako instrument realizacji aktualnej polityki społeczno-gospodarczej PRL*, Poznań 1974 (mat. powielany), s. 147 i n.

¹¹ Dz. U. nr 3/66, poz. 6.

że, że z punktu widzenia gerontologii i profliktatyki geriatrycznej wskazane jest, aby kobiety jak najdłużej pracowały zawodowo¹². W tej sytuacji można sądzić, że w przyszłości owo zróżnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn straci swoje uzasadnienie.

III. STATUS PRAWNY KOBIETY W MAŁŻEŃSTWIE

Udostępnienie kobietom w szerokim zakresie możliwości podejmowania pracy zawodowej oraz zagwarantowanie im równoprawnej pozycji w tej pracy musiało iść w parze z pełnym zrównaniem pozycji prawnej męża i żony. Realizując ten cel ustawodawca PRL uznał równouprawnienie małżonków za jedną z głównych zasad, na których opiera się instytucja małżeństwa. Zasada ta wyraża się w przekreśleniu jakiegokolwiek formalnej przewagi męża nad żoną oraz w przyznaniu obu małżonkom równych praw we współdecydowaniu w sprawach małżeństwa i rodziny. Znajduje ona swój wyraz we wszystkich postanowieniach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, normującego takie sfery wzajemnych stosunków między mężem i żoną, jak: prawa i obowiązki małżonków, stosunki majątkowe, czy wreszcie stosunki między rodzicami a dziećmi.

Zasada równości obojga małżonków wyrażona została w pierwszym zdaniu art. 23 k.r. i o. przez stwierdzenie, że „małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie”. Przepis powyższy przekreśla wszelkie pozostałości charakterystycznej dla ustawodawstw wielu państw burżuazyjnych przewagi męża jako „głowy rodziny”, a zarazem stanowi ogólną dyrektywę, którą należy stale mieć na uwadze przy ocenie zakresu praw i obowiązków każdego z małżonków. Potwierdzeniem równoprawnej pozycji małżonków jest też samodzielność każdego z nich w zakresie wyboru miejsca zamieszkania. Wynika to z faktu nie wiązania przez przepisy prawa cywilnego kwestii domicylu z zawarciem związku małżeńskiego¹³. Tym samym nastąpiło ostateczne zerwanie z wszelkimi pozostałościami podporządkowania pod tym względem żony mężowi.

Równe prawa małżonków znajdują także wyraz we wspólnym rozstrzygnięciu o istotnych sprawach rodziny. Stwierdza to przepis art. 24 k.r. i o., który ponadto dodaje, że w przypadku braku porozumienia każdy z małżonków może się zwrócić o rozstrzygnięcie do sądu.

Szczególne znaczenie z punktu widzenia pozycji kobiety w małżeństwie mają postanowienia art. 27 k.r. i o. formułujące obowiązek małżonków do przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny. W drugiej części artykułu znajdujemy stwierdzenie: „[...] Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także w całości lub części, na osobistych sta-

¹² Por. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Starzenie się kobiet a praca*, w: *Kobieta współczesna*, Warszawa 1966, s. 120.

¹³ Por. art. 25 - 28 k.c.

raniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym". Przytoczony przepis podniósł znaczenie nie zawsze docenianej pracy domowej kobiet. Kobieta zajmująca się wyłącznie prowadzeniem domu, uznana została za równorzędnego partnera w małżeństwie, który przyczynia się na równi z zarobkującym mężem, chociaż w sposób odmienny, do zaspokojenia potrzeb rodziny. W ten sposób kodeks podkreślił pełnowartościowy i społecznie ważny wkład pracy żony w gospodarstwo domowe. Trzeba jednak zaznaczyć, że do obowiązku osobistych starań o wychowanie dzieci, jak również pracy we wspólnym gospodarstwie domowym powinien poczuwać się w równej mierze z żoną także i mąż, szczególnie wtedy, gdy oboje są czynni zawodowo. Uchylenie się od powyższych obowiązków może być uznane za zawiniony powód rozkładu pożycia małżeńskiego.

Logiczną konsekwencją powyższych przepisów jest fakt uznania przez art. 43 § 3 k.r. i o. nakładu osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym za czynnik, który obligatoryjnie bierze się pod uwagę przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, co z kolei w trybie art. 43 § 2 może mieć wpływ na ustalenie wysokości udziałów małżonków w tym majątku po ustaniu wspólności ustawowej.

Znaczenie omawianych przepisów znacznie wykracza poza ramy wewnątrzrodzinnych stosunków między współmałżonkami. Ich walor społeczny polega także i na tym, że w ten sposób wyłączenie poświęcenie się przez kobietę roli rodzinnej uznane zostało za wypełnienie obywatelskiego obowiązku pracy. Nie znaczy to jednak, że społeczną aprobatę powinno uzyskać uchylenie się małżonka od pracy zawodowej wówczas, gdy można ją pogodzić z należytym prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowaniem dzieci.

Przedstawiona tutaj analiza ogólnospołecznego znaczenia postanowień art. 27 k.r. i o. mogłaby prowadzić do stwierdzenia, że ustawodawca uznaje pracę domową za równorzędną pracy zawodowej. Wniosek taki byłby jednak przedwczesny, zwłaszcza w świetle braku jakichkolwiek przepisów normujących status prawny osób zajmujących się wyłącznie prowadzeniem własnego gospodarstwa domowego. Nasuwa się tutaj pytanie, czy wspomniana kategoria osób nie powinna mieć np. uprawnień emerytalnych? W chwili obecnej kobieta zajmująca się wyłącznie prowadzeniem domu nie ma praktycznie żadnego zabezpieczenia emerytalnego, może ona jedynie uzyskać rentę rodzinną w wypadku śmierci męża oraz spełnienia określonych w ustawie warunków. Trzeba tutaj nadmienić, że wymogi otrzymania przez męża renty rodzinnej po zmarłej żonie pracownicy są znacznie zaostrzone. Tak więc mamy tutaj do czynienia z naruszeniem zasady równouprawnienia na korzyść kobiet. Wynika to zapewne z faktu, iż ustawodawca biorąc pod uwagę istniejący stan faktyczny, wyszedł z założenia, że szczególnie dla kobiet śmierć współmałżonka

oznacza znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. To zróżnicowanie uprawnień do rent kobiet i mężczyzn można też uznać za dezaprobatę ze strony ustawodawcy sytuacji, w której mężczyzna zajmowałby się prowadzeniem domu, a kobieta pracą zawodową. Przyjmując taką interpretację musimy dojść do wniosku, abstrahując w tym miejscu od oceny słuszności stanowiska zajętego przez ustawodawcę, że owo uprzywilejowanie kobiet obraca się faktycznie przeciwko nim. Podobnie zresztą można traktować fakt przyznawania chociażby zniżek kolejowych rodzinom pracowników mężczyzn zatrudnionych w PKP lub organach administracji państwowej, natomiast rodzinom pracowników kobiet to uprawnienie już nie przysługuje. Społeczny wydzźwięk tych regulacji jest niekorzystny dla kobiet, gdyż oznacza, że nie traktuje się ich jako równorzędnych z mężczyznami pracowników.

Wracając jednak do problemu zabezpieczenia emerytalnego osób zajmujących się wyłącznie pracą w gospodarstwie domowym, wydaje się, że sprawa ta ze względu na swój wieloaspektowy charakter godna jest poddania pod szerszą dyskusję. Ma ona bowiem ścisły związek zarówno z szeroko pojętą polityką społeczną, jak i polityką gospodarczą, gdyż realizacja tego postulatu wymagałaby wygospodarowania odpowiednich środków. Ze swej strony chciałbym dodać, że wspomniany problem ma bez wątpienia kapitalne znaczenie dla realizacji procesu równości kobiet i mężczyzn, chociaż należy sobie zdawać sprawę, że jest to postulat, którego urzeczywistnienia, chociażby ze względów ekonomicznych, nie można się spodziewać w najbliższej przyszłości.

Znacznie większe szanse ma natomiast objęcie ubezpieczeniem społecznym osób prowadzących gospodarstwo domowe i wychowujących dzieci. Dotychczas osoby te są uprawnione do pewnych świadczeń jedynie z tytułu ubezpieczenia współmałżonka. Samodzielne ich ubezpieczenie podniosłoby niewątpliwie społeczną rarygę wykonywanej przez nie pracy. Jako pewnego rodzaju precedens można potraktować objęcie ubezpieczeniem społecznym rolników pracujących we własnym gospodarstwie.

Przy analizie pozycji prawnej współmałżonków nie sposób pominąć kwestii rozstrzygnięcia sprawy nazwiska kobiety zamężnej. Ustawodawca PRL nie ustrzegł się tutaj pewnej niekonsekwencji. Otóż art. 25 § 1 k.r. i o. przewiduje, że żona może zachować swoje nazwisko dotychczasowe, dodać do swego nazwisko męża lub przybrać nazwisko męża. Nie ma natomiast w myśl obowiązujących przepisów możliwości przyjęcia przez męża nazwiska żony. Stan taki pozostaje w faktycznej sprzeczności z ideą całkowitego równouprawnienia małżonków w zakresie nazwiska¹⁴.

¹⁴ Powstaje problem, która strona jest poszkodowana: mąż czy żona. Pozornie mąż, gdyż nie może on zmienić nazwiska, podczas gdy żona ma prawo wyboru, tak: J. Winiarz, *Ochrona praw matki, dziecka i rodziny*, Warszawa 1965, s. 49.

Dla porównania warto podkreślić, że ustawodawstwo Związku Radzieckiego i Czechosłowacji przewiduje możliwość noszenia przez obu małżonków nazwiska żony.

W sposób zgodny z interesem kobiet rozstrzygnięto sprawę nazwiska kobiet rozwiedzionych. Art. 59 k.r. i o. pozostawia decyzję w tej kwestii w wyłącznej gestii rozwódki. Stanowisko mężczyzny w sprawie nazwiska jego byłej małżonki jest z punktu widzenia obowiązującego prawa obojętne.

Równoprawna pozycja małżonków znalazła także urzeczywistnienie w przyznaniu władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom w myśl art. 93 § 1 k.r. i o.

Gwarancją realizacji równouprawnienia małżonków jest m. in. odpowiednie ukształtowanie przepisów alimentacyjnych. Mają one szczególne znaczenie dla kobiet, które częściej korzystają z przyznanego obywatelom prawa domagania się określonych świadczeń od osób zobowiązanych do tego przepisami k.r. i o. Biorąc pod uwagę ten stan faktyczny obowiązujące w PRL przepisy alimentacyjne mają głównie za zadanie ochronę praw matki i dziecka. Utworzony na mocy ustawy z dnia 18 VII 1974 r. fundusz alimentacyjny w poważnym stopniu wzmacnia skuteczność wspomnianych przepisów¹⁵.

Z zasadą równouprawnienia kobiet wiąże się ściśle sprawa dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawodawstwo polskie w minimalnym tylko stopniu ogranicza dopuszczalność przeprowadzenia tego zabiegu. Art. 1 ustawy z 27 IV 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży stanowi, że może ono nastąpić jeżeli przemawiają za tym wskazania lekarskie lub trudne warunki życiowe kobiety ciężarnej lub jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku przestępstwa¹⁶. Przy tym fakty te muszą być stwierdzone orzeczeniem lekarskim bądź zaświadczeniem prokuratora.

Jest to bez wątpienia bardzo postępową ustawą, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że została uchwalona już w 1956 r. Tym niemniej należy skonstatować, że w 1972 r. Izba Ludowa NRD uchwaliła ustawę o przerywaniu ciąży, która idzie jeszcze dalej. Zgodnie z tą ustawą kobieta ma prawo w okresie 12 pierwszych tygodni ciąży, sama zadecydować, czy urodzić dziecko. Zabieg przerywania ciąży odbywa się całkowicie bezpłatnie, a pacjentka otrzymuje za czas niezdolności do pracy normalny zasiłek chorobowy. Operujący lekarz ma obowiązek uprzedniego poinformowania pacjentki o ewentualnych skutkach zabiegu dla jej zdrowia.

Wydaje się jednak, że wymowa społeczna takiej regulacji jest odmienna, gdyż w jej wyniku rodzina nie może nosić nazwiska żony.

¹⁵ Dz. U. nr 27, poz. 157.

¹⁶ Dz. U. nr 12, poz. 61.

Na marginesie tej ustawy należy podkreślić, że NRD zalicza się do tej grupy państw, które odczuwają znaczny niedobór ludności i od lat prowadzi konsekwentną politykę pronatalistyczną. Do 1972 r. przerwanie ciąży było tam dopuszczalne tylko na podstawie wskazań lekarskich. Prowadziło to, jak się nietrudno domyślić, do upowszechnienia się praktyk nielegalnego przerywania ciąży. W tej sytuacji zdecydowano się wyłącznie kobietom powierzyć decyzję urodzenia bądź nie, dziecka. Natomiast trudnej sytuacji demograficznej usiłuje się przeciwdziałać przez rozbudowany system pomocy dla matek pracujących zawodowo, dla młodych małżeństw oraz przez popieranie przyrostu naturalnego za pomocą bodźców ekonomicznych.

Problem przerywania ciąży jest niewątpliwie zjawiskiem złożonym. Nie ulega jednak wątpliwości, że polityka społeczna państwa socjalistycznego powinna dążyć do stworzenia takich 'warunków, które umożliwiają pełną realizację zasady swobodnej decyzji o urodzeniu dziecka. Aby wspomniana decyzja była rzeczywiście w pełni świadoma należy z jednej strony zlikwidować wszelkie zakazy prawne oraz zabezpieczyć odpowiednie zaplecze lekarskie, natomiast z drugiej strony powinno się stale upowszechniać wiedzę o ewentualnych skutkach zabiegów. Obok tych poczynań państwo musi także w coraz szerszym wymiarze stwarzać takie warunki społeczne, które będą działały w kierunku wywołania pozytywnego nastawienia rodzin do wychowywania dzieci i tym samym stymulowały wzrost urodzeń zgodny z potrzebami społecznymi.

IV. MODEL PRAWNY ROLI KOBIETY W SPOŁECZEŃSTWIE

W artykule niniejszym nie zamierzałem dokonać całościowego i wyczerpującego omówienia wszystkich przepisów aktualnie obowiązującego prawa, które w jakiejś mierze wiąże się z sytuacją kobiety w społeczeństwie. Takie podejście do zagadnienia wymagałoby bowiem poświęcenia znacznie obszerniejszej pracy tylko tym przepisom. Z drugiej strony chciałbym zaznaczyć, że nie wszystkie z przedstawionych wyżej przepisów wchodzi w zakres pojęcia „równouprawnienie kobiet”. W tym miejscu czytelnikowi nasunie się zapewne pytanie, co stanowiło kryterium wyboru właśnie tych, a nie innych przepisów? Otóż celem autora było zaprezentowanie najbardziej charakterystycznych norm prawnych, które pozwoliłyby stworzyć pewien model prawny roli kobiety w społeczeństwie. Należy tutaj wyjaśnić, że pojęciem „model” socjologowie określają „słowne, obrazowe lub symboliczne przedstawienie ludzkiego zachowania (sytuacji, osobowości), mające służyć za przykład i przedmiot odniesienia dla praktycznych celów społecznych”¹⁷. W tym zna-

¹⁷ A. Kłoskowska, *Modele społeczne i kultura masowa*, Przegląd Socjologiczny, 1959, t. XIII/2; por. także P. Sztompka, *O pojęciu modelu w socjologii*, Studia Socjologiczne 1968, nr 1, s. 27 - 58.

czeniu modelem prawnym byłby pewien wzorzec postępowania szczególnie preferowany w myśl obowiązujących norm prawnych. Należałoby jednakże rozstrzygnąć, czego ów model ma dotyczyć. Mianowicie, czy będziemy mieli do czynienia z modelem roli kobiety czy z modelem pozycji kobiet. M. Borucka-Arctowa dokonując rozróżnienia tych dwóch pojęć stwierdza, że: „rola” w odróżnieniu od „pozycji” czy „statusu” jest pojęciem dynamicznym, odnosi się bowiem do oczekiwanego zachowania się, dlatego można ją „odegrać”, wykonać, zrealizować. „Pozycja”, „status” to pojęcia statyczne, określają bowiem miejsce w strukturze społecznej uznane przez członków społeczeństwa czy też pewnych jego grup i przyznane przez nich jednostce lub jednostkom¹⁸. W tym ujęciu wydaje się, że należy raczej mówić o modelu roli kobiety, aczkolwiek trzeba pamiętać, że rola ta jest w poważnym stopniu uwarunkowana *pozycją, jaką* kobieta zajmuje w społeczeństwie.

Trzeba podkreślić, że w artykule niniejszym całkowicie pomijam problem funkcjonowania owego modelu w praktyce, co niewątpliwie utrudnia przeprowadzenie kompleksowej oceny proponowanej przez ustawodawcę roli kobiety w społeczeństwie. Należy również mieć na uwadze fakt, że ukształtowanie się prawnego modelu pozycji kobiet jest wypadkową zarówno prowadzonej przez państwo polityki w dziedzinie zatrudnienia, polityki społecznej, demograficznej itp., jak i dążeniem do realizacji konstytucyjnie zagwarantowanego równouprawnienia kobiet. W niniejszej pracy interesuje mnie przede wszystkim, na ile ów model realizuje postulat równości płci. Jednak aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba przede wszystkim ustalić zakres pojęcia „równouprawnienie kobiet”. Pomimo, że termin ten jest powszechnie używany, do niedawna brak było w literaturze polskiej próby sprecyzowania go. Dopiero Z. Dembińska w pracy „ONZ a prawa kobiet” formułuje pewnego rodzaju katalog problemów, które wchodzą w zakres tego pojęcia¹⁹. Wydaje się, że taka koncepcja definicji ze względu na dużą złożoność problemu jest słuszna. Ponieważ Z. Dembińska zajmuje się omówieniem praw kobiet w skali międzynarodowej, a zatem przedstawiona przez nią propozycja, jeśli ma być zaadoptowana do warunków polskich, musi ulec pewnym zabiegom modyfikacyjnym uwzględniającym specyfikę polską. Modyfikacja ta polegałaby na pominięciu takich problemów, jak np. zwalczanie wszelkich form handlu kobietami czy też postulat oficjalnej rejestracji małżeństw, jako zupełnie obcych naszym warunkom społecznym zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Z drugiej zaś strony można by uzupełnić wspomniany katalog takimi pozycjami, jak np. postulat praw-

¹⁸ M. Borucka-Arctowa, *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967, s. 220 - 221.

¹⁹ Por. Z. Dembińska, *ONZ a prawa kobiet w: ONZ a problemy współczesnego świata*, Warszawa 1972, s. 105 - 106.

nego uregulowania sytuacji kobiet zajmujących się wyłącznym prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Na podstawie ustaleń Z. Dembińskiej i pewnych własnych uzupełnień proponuję, aby pod pojęciem równouprawnienia kobiet rozumieć:

1) Równe prawa polityczne, a w szczególności jednakowe dla kobiet i mężczyzn prawo wyborcze, czynne i bierne oraz równy dostęp do stanowisk i godności publicznych.

2) Równe prawa do oświaty wszystkich szczebli, tj. także równe warunki przyjęcia na studia, do szkół zawodowych i technicznych; otrzymywanie stypendiów i innych form pomocy materialnej dla uczących się; równy dostęp do oświaty permanentnej; dostęp do oświaty sanitarnej (problemy planowania rodziny).

3) Jednakowe prawa w dziedzinie życia ekonomicznego i społecznego tj. do pracy, do wolnego wyboru zawodu i pracy oraz do awansu w pracy i zawodzie; do jednakowej płacy za jednakową pracę; do płatnych urlopów, emerytur i innych świadczeń socjalnych związanych z utratą zdolności do pracy; do dodatków rodzinnych na tych samych warunkach, jakie przewidziane są dla mężczyzn; jak również dodatkowe uprawnienia związane z macierzyństwem.

4) Nadanie rangi pełnoprawnego zawodu pracy związanej z prowadzeniem własnego domu i wychowywania dzieci poprzez objęcie osób wykonujących ten zawód ubezpieczeniem społecznym i w dalszej kolejności zabezpieczeniem emerytalnym.

5) Równe prawa dotyczące otrzymania, zmiany i zachowania obywatelstwa. Małżeństwo z obcokrajowcem nie może automatycznie wpływać na obywatelstwo małżonki.

6) Równe z mężczyzną prawa cywilne, rodzinne i opiekuńcze i jako pewnego rodzaju ich gwarancję zabezpieczenie wykonalności obowiązku alimentacyjnego.

Oczywiście nie należy zapominać, że tak rozumiane równouprawnienie nie jest bynajmniej celem samym w sobie. Przecież wyliczone tutaj „równe prawa” mają służyć realizacji idei równości obu płci w społeczeństwie. Równość bowiem jest pojęciem szerszym niż równouprawnienie. Obok równości praw i równości wobec prawa, musimy tutaj uwzględnić także problem równości obowiązków, a także problem, zresztą ściśle związany z poprzednim, możliwości korzystania z przyznanych praw. A zatem równość kobiet i mężczyzn oznaczałaby sytuację, w której płeć nie jest czynnikiem wpływającym na możliwość samorealizacji przez jednostkę. Równouprawnienie jest tylko środkiem i to bynajmniej nie jedynym, wiodącym do (tego celu. Zastrzeżenie powyższe jest o tyle ważne, że pozwala ono na dokonanie wartościowania poszczególnych, wchodzących w skład pojęcia równouprawnienia kobiet, elementów. Dlatego przyjąłem taką właśnie hierarchię problemów. Nie oznacza to jednak, że w miarę rozwoju społecznego układ ten nie zmienia się. Nie ulega wątpli-

wości, że z biegiem czasu może stracić na znaczeniu np. problem praw politycznych. Wydaje się jednak, że powyższa kolejność odpowiada aktualnemu stanowi w zakresie równouprawnienia kobiet.

Wyjaśnwszy sobie pojęcie równouprawnienia, wróćmy teraz do sformułowanego na wstępie modelu roli kobiety. Jest to, jak już wspomniałem, model prawny, a zatem zrekonstruowany na podstawie obowiązujących norm prawnych. Obok takiego modelu istnieją także inne, np. model funkcjonujący w świadomości społecznej czy też model propagowany przez środki masowego przekazu, organizacje kobiece itp. Wszystkie te modele pomimo istnienia pewnych cech wspólnych różnią się nieraz między sobą w sposób zasadniczy. W tym miejscu interesuje mnie tylko model prawny. Otóż na podstawie przedstawionej przeze mnie analizy poszczególnych norm prawnych można stwierdzić, że model ów zakłada równoprawny z mężczyzną udział kobiet w życiu politycznym kraju. Nie ma żadnych norm, które by ograniczały w tym względzie kobiety. W zakresie życia ekonomicznego preferuje aktywizację zawodową kobiet przy czym w szerokim zakresie uwzględnia biologiczne uwarunkowania odmiennej ich sytuacji. Dalsza ewolucja norm prawnych w tej dziedzinie życia społecznego powinna zmierzać do konsekwentnego ograniczenia czynnika przymusu ekonomicznego przy podejmowaniu decyzji o podjęciu zatrudnienia przez kobiety. Omawiany model zakłada również pełne zrównanie pozycji współmałżonków.

Przy odtwarzaniu tego modelu można było stwierdzić, że istnieje także szereg przepisów różnicujących sytuację kobiet i mężczyzn. Powstaje zatem problem, jak należy traktować normy wyrażone w tych przepisach, czy naruszają one zasadę równouprawnienia czy nie? Moim zdaniem należałoby tutaj przyjąć jedno generalne kryterium. Kryterium tym powinna być ocena instrumentalna tych norm jako środka do realizacji zasady równości płci. Jeżeli wzmiankowane normy różnicujące przyczyniają się do realizacji tej idei (np. ochrona macierzyństwa pracownicy, czy pozostawienie kobietom swobodnej decyzji o przerywaniu ciąży) to należy je znać za uprawnione. Tym samym nie naruszają one zasady równouprawnienia. Natomiast niewątpliwym odstępstwem od tej zasady są wszystkie te normy, które stanowią przejaw dyskryminacji bądź uprzywilejowania jednej z płci (np. kwestia nazwiska współmałżonków). Naruszają zasadę równouprawnienia również (niektóre postanowienia ustawy o amnestii z dnia 18 VII 1974 r.²⁰ oraz regulamin wykonania kary pozbawienia wolności²¹). Oba te akty prawne dają kobietom

²⁰ W ustawie tej przyjęto niższą o 10 lat granicę wieku dla kobiet przy darowaniu kary pozbawienia wolności orzeczonej do lat 3. Karę tą darowano również tym kobietom, które sprawowały do dnia wejścia w życie ustawy pieczę nad dzieckiem w wieku do lat 16, do której zobowiązani są rodzice. Art. 1 ust. 1 p. 2 Dz. U. nr 27 poz. 159.

²¹ Zgodnie z regulaminem wykonania kary pozbawienia wolności względem

dodatkowe przywileje, przy czym wydaje się, że trudno byłoby słuszności tych postanowień doszukiwać się w specyficznej sytuacji kobiet, skoro w innych przypadkach domagamy się równoprawnego traktowania obywateli bez względu na płeć.

Pomimo istnienia powyższych wyjątków generalnie można dojść do konkluzji, że zasada równouprawnienia kobiet i mężczyzn jest konsekwentnie przestrzegana w polskim systemie prawa. Mając na uwadze powyższe spostrzeżenie, trzeba jednak pamiętać, że o wartości i znaczeniu wszelkich rozstrzygnięć typu prawnego decyduje ich stosowanie w praktyce²².

LE PRINCIPE D'ÉGALITÉ DE LA FEMME DANS LE SYSTÈME DU DROIT POLONAIS

Résumé

La Constitution de la RPP, à l'art. 65, reconnaît aux femmes des droits égaux à ceux des hommes dans tous les domaines de la vie de l'état: politique, sociale et culturelle. La Constitution contient également une série de dispositions garantissant la réalisation de cette égalité. Le but de ces garanties est d'assurer la réalisation des droits civiques fondamentaux par rapport aux femmes et de permettre à la femme de lier ses obligations familiales à ses obligations professionnelles. L'égalité de la femme est également assurée par une série de dispositions des différents domaines du droit. Dans le droit du travail on a adopté l'égalisation complète des droits des femmes et des hommes. On a également pris en considération la fonction biologique de la femme — la maternité. La protection de la maternité de l'employée consiste à assurer la continuité du rapport de travail de la femme enceinte, à lui assurer des arrêts de travail et à apporter un soin particulier à la santé de la femme durant la période de grossesse et au moment de la naissance. Le législateur de la RPP a reconnu l'égalité des droits des époux comme l'un des principes fondamentaux sur lesquels s'appuie l'institution du mariage. Ce principe trouve son expression dans toutes les dispositions du code de famille et de tutelle. Il concerne également les sphères des rapports mutuels entre le mari et la femme telles que: les droits et les obligations des conjoints, les rapports matrimoniaux ainsi que les rapports entre enfants et parents.

Sur la base de l'analyse des règles de droit réglant la situation de la femme, l'auteur essaie de construire un modèle juridique du rôle de la femme dans la société. Ce modèle suppose une participation égale des femmes et des hommes dans la vie politique du pays. Il n'y a aucune règle de droit qui apporte quelle

skazanych kobiet nie stosuje się wielu kar dyscyplinarnych wyraźnie wskazanych w regulaminie. Naczelnik może również dokonać dalszych niezbędnych odstępstw w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności w stosunku do skazanych kobiet. Por. A. Paweła, *Kodeks karny wykonawczy — komentarz*, Warszawa 1972, s. 157 - 158.

²² Szerzej na ten temat por. R. Wieruszewski, *Równość kobiet i mężczyzn w PRL* (rozprawa doktorska przygotowana w Instytucie Nauk Politycznych UAM), Poznań 1973 (maszynopis).

que restriction que ce soit à l'égard des femmes. Dans le domaine de la vie économique on favorise l'activation professionnelle des femmes tout en prenant en considération dans une large mesure les conditionnements biologiques de la situation de la femme. L'évolution des règles de droit dans ce domaine de la vie sociale devrait aller vers la limitation progressive du facteur de contrainte économique dans la décision que prend une femme de travailler.

Dans le système du droit polonais on peut également trouver des règles de droit favorisant la femme. Ce la est valable p.ex. pour certaines dispositions du règlement de l'exécution de la peine de privation de liberté et la loi sur l'amnistie. L'analyse détaillée du système du droit polonais du point de vue du principe de l'égalité de la femme, permet de constater que ce principe est systématiquement respecté.